

Prezydent Czech - do Krakowa przez Bogumin

Data publikacji: 18.04.2010 13:00

□

Ponad 50. delegacji odwołało swój udział w niedzielnych uroczystościach pogrzebowych prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii na Wawelu. Do Krakowa nie przyjadą m.in. prezydenci USA i Francji, kanclerz Niemiec i premier Włoch. Ruch lotniczy nad Europą sparaliżowała chmura pyłów wulkanicznych.

Prezydent Czech Václav Klaus na uroczystości pogrzebowe również nie mógł przybyć samolotem. Najpierw więc pociągiem udał się z Pragi do Bogumina, gdzie wraz z towarzyszącym mu premierem Janem Fischerem i arcybiskupem Dominikiem Dukou przesiedli się do samochodu i udali do Krakowa.

Jak donosi czeski Denik - prezydenta Czech w Boguminie przed dworcem witało ponad trzysta osób. – ***jesteśmy bardzo szczęśliwi że widzimy pana, panie prezydencie*** – krzyczał do niego tłum. Niektóre z pań chciały sobie wykonać pamiątkową fotografię z Livią Klaus (żoną prezydenta). Nie mogło zabraknąć również łowców autografów. Nawet prezydent nie był tak obłożony łowcami autografów jak nowy praski arcybiskup Dominik Duka (od 13 lutego 2010 nowy metropolita Pragi i prymas Czech)

Jak podaje Denik, prezydent Klaus wspominał, jak dokładnie tą samą trasą kilka lat temu podróżował z Lechem Kaczyńskim – ***również przyjechaliśmy wtedy do Bogumina, z tą różnicą, że w dalszą trasę do Warszawy pojechaliśmy pociągiem*** – powiedział Klaus.

Nabożeństwo żałobne rozpocznie się w Bazylice Mariackiej o godzinie 14:00. weźmie w niej udział ok. 700 osób.

[PL]